Cena numeru mk. 10. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 161. Czwartek 8 Września 1921 r. Rok XII.

ENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelowy mk. 60—na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 30. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin. Małachowskiego 9, Telefon 84 Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Ostrzeżenie.

Wobec rozszerzania przez ciemne indywidua fałszywych wiadomości uwłaszczających naszej czci ostrzegamy, że przeciwko wszystkim bez wyjątku oszczercom wystąpujemy na drogę sądową.

S. Krężel. F. Kiepura.

Czuj duch!

Sosnowiec, 8 września.

Zarówno opinja publiczna, jak i rząd nasz w Warszawie, stwierdziły stanowczo, iż wraz z przyjazdem przedstawicielstwa bolszewickiego wszczął się w Polsce ruch komunistyczny.

Bynajmniej nie myślimy zaprzeczać, że niektóre ze strajków były zupełnie usprawiedliwione, ale ta nagła fala strajkowa, która zalała cały niemal kraj, nie mogła być dziełem przypadku: to jest początek roboty bolszewickiej na większą skalę.

Stwierdzono również, iż podpalanie lasów i wsi, psucie toru kolejowego, obniżanie waluty polskiej, wzrost bandytyzmu—wszystko to jest dziełem bolszewików rosyjskich, którzy rozzuchwalili się do tego stopnia, że nawet uplanowali zamach na naczelnika państwa podczas podróży tegoż po kresach wschodnich.

Na taką robotę zbrodniczą naszych najnowszych przyjaciół pozwolić nie możemy i sądzimy, iż rząd nasz pokaże p. Karachanowi i jego czeredzie drogę do Rosji, odwołując jednocześnie naszego posła z Moskwy.

Zerwanie stosunków „przyjacielskich" nie ma bynajmniej oznaczać wojny, której nikt z nas nie pragnie. Chcemy atoli w ten sposób utrudnić robotę bolszewikom, a stosunek Polski do sowietów ułożyć na wzór stosunku innych państw zachodnich do Rosji bolszewickiej. Nie będzie tedy wojny, ale nie będzie tych stosunków przyjacielskich, z których korzystając bolszewicy rozsyłają agitatorów, przywożą broszury, sypią miljonami i burzą spokój i ład naszego kraju.

Od takich panów najlepiej trzymać się zdaleka, jeśli chcemy, byśmy nie stali się ich łupem.

(s.)

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Ustąpienie ministra Steczkowskiego prawdopodobnie pociągnie dymisję całego gabinetu. Jako następców Steczkowskiego wymieniają dyrektora banku krajowego we Lwowie d-ra Jerzego Michalskiego, byłego vice-ministra skarbu Byrkę oraz Bronisława Modzelewskiego, obecnego radcę prawnego ministerjum skarbu

— Dnia 28 i 29 sierpnia bawił w Rydze minister spraw zagranicznych Litwy kowieńskiej, Puryckis. Podobno omawiana była sprawa konwencji wojskowej. Kampanja przeciwpolska prasy łotewskiej w sporze polsko-litewskim przybiera coraz ostrzejszy charakter. Prasa wzywa rząd łotewski, aby wyszedł ze stanowiska neutralności.

— Grecy zajęli Yaba-Haman i górę Ardiz, biorąc do niewoli bataljon wojska nieprzyjacielskiego z komendantem na czele, Artylerja nieprzyjacielska poniosła wielkie straty, pozostawiając na placu bitwy znaczną ilość dział.

— „Press Association" donosi, że odpowiedź sinnfeinistów uważana jest w angielskich kołach rządowych jako ostateczne odrzucenie propozycji rządu przyznania Irlandji stanowiska dominium. Sytuacja uważana jest za bardzo poważną.

— Jak komunikuje „Rul", rząd sowietów ogłosił dekret o zwrocie majątków rzeczywistym ich właścicielom.

— Nadeszły wiadomości, że czrezwyczajka petersburska rozstrzelała 61 osób, w tej liczbie syna profesora Tagancewa. prof. Łazarowskiego, znanego poetę Gumilewa. ks. Uchtomskiego i innych.

— Przybyły tu wczoraj z Moskwy pułkownik Gyllenbogen oświadczył w wywiadzie prasowym, że przyczyną rozwiązania wszechrosyjskiego komitetu do walki z głodem jest

przekonanie sowietów, iż opanowali już sytuację w okolicach dotkniętych głodem. „Prawda“ donosi, że sowiety rozporządzają obecnie ilością zboża, przekraczającą 9 miljonów pudów, i wskutek tego zapatrują się bardzo optymistycznie na sytuację aprowizacyjną, nie spodziewając się w przyszłości większej katastrofy. Położenie polityczne w niczym się nie zmieniło. Jak poprzednio tak i obecnie panują szczupłe grupy komunistyczne przez bezwzględne stosowanie terroru. Wobec zaprowadzenia wolnego handlu, sowiety zdają się rezygnować z przeprowadzenia swoich zadań.

Przywódca sjonistów zaproszony do papieża.

Kraków, 7 września.

Donoszą z Karlsbadu, że przywódca sjonistów Sokołow, otrzymał oficjalne zaproszenie na audjencję u papieża, celem ustalenia wzajemnych stosunków między Watykanem a organizacją sjońską.

Przyjazne stosunki polsko-estońskie.

Ryga, 7 września.

Przez Rygę przejechała wycieczka oficerów estońskich, wracająca z Polski Na dworcu przywitał wycieczkę attache wojskowy polski podpułk Jarociński ze swoim zastępcą por. Klotzem. Oficerowie estońscy wyrażali zachwyt i głęboki podziw dla organizacji wojskowej polskiej i złożyli na ręce przedstawiciela wojskowości polskiej w Rydze jeszcze raz serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie zgotowane im w Polsce, wyrażając przy tym nadzieję, że wizyta ich w Polsce przyczyni się wielce do zblizenia obu armji.

Nasze sprawy.

Przyłączenie pow. będzińskiego do województwa krakowskiego.

Sosnowiec, 8 września.

Wniosek p. Erdmana (P. S. L.) w sprawie zmiany granic województw w ten sposób, by uwzględniono interesy gospodarcze, potrzeby kulturalne, komunikację i t. p. między innymi projektuje przyłączenie pow. będzińskiego do województwa krakowskiego.

Być może, iż z różnych względów połączenie takie byłoby pożądane, większość ich jednak przemawia za tym, by powiat nasz pozostał przy województwie kieleckim.

Jednym z najważniejszych względów, przemawiających do utrzymania stanu obecnego, jest wola ludności, która za pośrednictwem gmin, rad miejskich i sejmiku już zaprotestowała lub zaprotestuje w czasie najbliższym przeciwko wszelkim zmianom. Że protesty takie są uzasadnione nie może być dwuch zdań i że uwzględnione być muszą — o tym nie wątpimy.

Społeczeństwo miejscowe ma przed oczami codziennie przykłady gospodarki urzędników—małopolan, którzy, z bardzo nielicznymi wyjątkami, zachowują się tak, jak za czasów okupanckich. Mianowany na jakiekolwiek stanowisko odpowiedzialniejsze małopolanin nie zadowala się kawałkiem chleba, który znalazł w b. Kongresówce, lecz wszelkimi sposobami ściąga tu swych ludzi, znajomków, krewnych, przyjaciół, protegowanych i nimi obsadza wszelkie posady, z których przy lada okazji wyrzuca urzędników miejscowych. Najlepszy przykład mamy w policji, gdzie każdy z pp. komendantów ściąga całe szeregi swoich z Małopolski, aczkolwiek sam „Ill. Kur. Codz.“ krzyczy wciąż, że policja musi się składać z ludzi miejscowych.

Otóż dla uniknięcia ostatecznego zalewu naszego Zagłębia przez braci—małopolan, ludność powiatu będzińskiego zmuszona jest jak najkategoryczniej zaprotestować przeciw przyłączeniu powiatu będzińskiego do województwa krakowskiego, za rok bowiem lub dwa najwyżej, nawet stanowiska woźnych byłyby obsadzane przez b. żandarmów austrjackich, czego nikt z nas sobie nie życzy.

Nasi urzędnicy, zawsze zdala stojący od polityki, pracowici, są zawsze prawdziwymi sługami swojego społeczeństwa; zamieniać więc ich na panów i władców nie chcemy i nie mamy zamiaru. Przeciwnie, nauczeni smutnym doświadczeniem, będziemy się starali, by atmosferę zabagnioną nieco oczyścić i wszelkimi sposobami zatamować najazd żywiołów niepożądanych z Małopolski.

Są to sprawy nad wyraz przykre, ale, doprawdy, przechodzić nad nimi do porządku nie wolno.

(r.)

Z zamierzeń magistratu sosnowieckiego.

Magistrat przystąpił do zamierzonej budowy trzech szkół powszechnych. Narazie rozpoczął budowę szkoły w Sielcu. Szkoły, budowane według projektu inż. Dankowskiego, obliczone są na 800 dzieci każda. Potrzeba tych szkół jest piekąca, szkoły obecnie są przepełnione, a wskutek braku pomieszczeń prawie we wszystkich szkołach nauka odbywa się na dwie zmiany w godzinach rannych i popołudniowych. Szkoła w Sielcu będzie ukończona w 1923 roku. do dziś wyprowadzono mury suteryn kosztem ośmiu miljonów marek i przystąpiono do stropu żelazno-betonowego. W obecnej chwili ogólny koszt budowy jednej szkoły oblicza magistrat na pięćdziesiąt miljonów marek.

Sprawa wodociągów o tyle ruszyła z miejsca, że komisja wodociągowa, złożona z przedstawicieli magistratów miast Zagłębia, przemysłu, sejmiku i starostwa, powierzyła opracowanie projektu budowy wodociągów prof. Rosłońskiemu z Przemyśla. Do budowy wodociągów miasta przystąpią na rok przyszły, a fundusze na budowę wodociągów miasta mają zebrać przez wypuszczenie obligacji pożyczkowych pod zastaw wartości, którą wodociągi będą przedstawiać.

Magistrat zakrzątnął się i około uruchomienia łaźni, przeznaczonej dla niezamożnych mieszkańców miasta Wystąpił więc do rządu o oddanie części baraków sanacyjnych, które ma zamiar na ten cel spożytkować.

Narobił sobie tylko magistrat kłopotów z żebrakami, których postanowił z ulic miasta usunąć. Żebracy przychodzą do magistratu i proszą o przepustki na tamten świat. A ponieważ magistrat takich przepustek nie posiada, więc im tłumaczy, że wzamian za te przepustki wyda im zaświadczenia do Towarzystwa dobroczynności.

Ale większy stokroć kłopot ma nasz magistrat z brakiem funduszów Uchwalone przez radę miejską podatki od witryn i szyldów, od zaświadczeń kancelaryjnych od wwożonych i wywożonych towarów, od spirytualji, od ruchu kołowego, dalej podatki szkolny i mieszkaniowy nie zostały dotychczas przez władze nadzorcze zatwierdzone. Rada miejska postanowiła w ten sposób załatwić sprawę, że upoważni magistrat na poczet tych podatków pobrać zaliczkowo dwukrotną wysokość podatku osobisto-dochodowego z roku 1919.

Za mniej szczęśliwy należy uważać projekt magistratu wybudowania tymczasowych baraków szkolnych w celu rozwiązania kwestji pomieszczeń szkolnych Baraki takie dużo będą kosztowały, a miasta nasze powinny wyjść ze stanu tymczasowej gospodarki jak najśpiesznej. Z radością jednak musimy stwierdzić, że sprawy oświatowej magistrat nie zaniedbuje, jak to wkrótce postaramy się dowieść.

k.

Kronika.

Kalendarzyk.

8
czwartek

Dziś Jana M. Reginy
Jutro Narodz N.M.P.
Wsch. słońca 5 m 18
Zach. „ 7 m. 40

Zjazd sejmików powiatowych. Związek sejmików powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje na dzień 5 i 6 października zjazd sejmików do Warszawy.

Prócz delegatów poszczególnych sejmików powiatowych, zapisanych w poczet członków rzeczywistych Związku, w zjeździe uczestniczyć będą mogli i delegaci pozostałych sejmików, rad powiatowych, rad wojewódzkich i t. p. w charakterze delegatów, odpowiednio upełnomocnionych, z głosem doradczym.

Zjazd będzie publiczny, przeto wszycy, którzy interesują się sprawami samorządowymi, mogą w nim uczestniczyć.

Wycofanie z obiegu. Dwukrotnie już podawaliśmy zawiadomienie, że z dniem 1 października r. b. ustaje obowiązek przyjmowania przy zapłacie: biletów 20 markowych szarych z wizerunkiem Kościuszki, 5-markowych z wizerunkiem Głowackiego i 1-markowych z orłem polskim i z datą 17 mają 1919 roku.

Dowiadujemy się, że urzędowe obwieszczenie powyższe jest zrozumiane mylnie, mianowicie w ten sposób, jakoby wszystkie banknoty szare stumarkówki i nowe tysiącmarkówki, miały być także wycofane z obiegu. Takie zrozumienie jest mylne i rozpowszechniane przez spekulantów. Raz jeszcze powtarzamy, że wycofane z obiegu będą tylko 1-markówki, 5 markówki i 20 markówki powyższych typów.

Osobiste. Wydawca i redaktor „Iskry“ W. Monsiorski wyjeżdża na odpoczynek miesięczny

Naczelne kierownictwo „Iskry“ objął zastępczo prof. Bronisław Knothe, który też z dniem dzisiejszym podpisuje nasze pismo, jako redaktor odpowiedzialny.

Zebranie. Dnia 9 b. m. odbędzie się zebranie tygodniowe dla członków narod. zjednoczenia w lokalu własnym w Sosnowcu o godz. 6 wiecz. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Przerażający napływ. Jak donosi ukraińskie biuro prasowe na zasadzie informacji ministerjum do spraw żydowskich przy rządzie ukr. rep. lud., liczba żydów, którzy przed dn. 1 lipca wyemigrowali z Ukrainy do Polski wynosiła 200,000 osób. a w tym samym czasie do Rumunji — 50,000 osób.

Wpisowe w szkołach średnich. Wpisowe w szkołach średnich prywatnych ma w tym roku wynosić 20 tysięcy marek. Czy wobec takich stosunków, panujących w naszym szkolnictwie, można mówić o demokratyzacji naszego życia społecznego?

Zniesienie kordonu granicznego. Ogłoszono w „Monitorze Polskim“ następujące obwieszczenie ministra b. dzielnicy pruskiej:

„Z dniem ogłoszenia niniejszego obwieszczenia ustają wszelkie rewizje na granicy między b. dzielnicą pruską a Królestwem Polskiem, które się odbywały celem dopilnowania przestrzegania niektórych rozporządzeń.

Natomiast pozostaje kontrola nad przestrzeganiem przepisów, odnoszących się do obrotu cukrem, spirytusem, tytuniem, solą oraz w przedmiocie obrotu towarowego wewnątrz państwa lub z zagranicą.

Z nar. zjed. lud. Narodowe zjednoczenie ludowe na skutek projektowanego zjazdu w Częstochowie w dniach 11 i 12 b. m. otwiera biuro zjazdu w Częstochowie przy ulicy Panny Marji Nr. 23. dom rolniczy Boron i Zabłocki.

Posiedzenia zjazdu będą się odbywać w sali straży ogniowej, ulica Strażacka Nr. 23.

Wszyscy członkowie zjednoczenia za okazaniem legitymacji członkowskiej mają prawo wstępu na salę obrad i mogą wziąć udział w zjeździe.

Dalszy ciąg ofiar na rzecz wdów i sierot po poległych żołnierzach polskich. Kom. zbiórki w Dąbrowie Górniczej komunikuje nam, iż w dalszym ciągu wpłynęły ofiary następujące:

p. Marjusz Malplat, dyrektor Tow. sosnowieckiego kopalni węgla mk. 10.000

Dyrekcja i pracownicy kopalni Grodziec I (zebrane przez p. M. Zarębskiego) mkp. 10.400 i mk. niem. 7 a 29 mkp. 203.

Dyrekcja i pracownicy Towarzystwa „Flora“ (zebrane przez p. K. Faryaszewskiego mkp. 6.800

Zebrane na listę przez p. E. Kosińskiego mkp. 4.440.

Razem dotychczas zebrano ofiar w sumie mkp. 179.591.

Raz jeszcze wszystkim kwestarzom i ofiarodawcom serdeczną podziękę składa

Komitet.

Zaginiony. W dniu 27.6.21 r. umysłowo chory Feliks Minkin zamieszkały ostat. w Dąbrowie przy ul. Dębowej, lat 12, cera blada wzrost średni, włosy ciemno blond, po prawej stronie ust wyrzut, ubrany w bluzkę wypłowiałą, w spodnie krótkie w kratkę czarną i zielony kapelusz jasny, zaginął.

W związku z notatką p. t. „Karygodne łapownictwo“, zamieszczoną w Nr. 112 naszego pisma, referat prasowy gł. kom. p. p. podaje do wiadomości, że posterunkowy Sokół nie przyznał się do wzięcia łapówki w kwocie 500 mk., tłumacząc oszczercze oskarżenie zemstą górnoślązaków, którym on właśnie przeszkodził w przemytnictwie. Wypuszczony z aresztu przez sędziego śledczego I rewiru za kaucją w kwocie 10000 mk. pozostaje nadal w śledztwie.

Banicja. Za stałe uprawianie przemytnictwa wojewoda kielecki skazał Józefa Tomeckiego z Sosnowca na banicję z Sosnowca na lat dwa. Ponieważ Tomecki ukrywał się i przed wojskiem, z którego dezerterował, został aresztowany i oddany w ręce władz sądowych.

Ujęcie mordercy. Donosiliśmy niedawno o postrzeleniu przez zawodowego włamywacza Władysława Jabłońskiego policjanta Marcelego Płonkę, który wskutek otrzymanej rany zmarł.

Wczoraj starszy przewodnik urzędu śledczego, Stradowski, aresztował na G. Śląsku mordercę i przywiózł go do Sosnowca.

Zabójca będzie prawdopodobnie stawiony przed sąd doraźny.

Sekwestrator skabowy. Z takim napisam używają pieczątki sekwestratorzy pow. sosnowieckiego.

Trwa to już od dłuższego czasu i nikt nie pomyśli o usunięciu błędu.

Ze też nawet w takich drobnostkach władze nasze muszą się dyskredytować.

Przemytnictwo jaj. Nawet temu najcenniejszemu produktowi codziennego użytku przemytnicy sosnowieccy nie chcą darować. Chciwość ich przechodzi wszelką wyobraźnię ludzką Gdyby mogli, to za szwabskie marki nawet rodzonego ojca i matkę przemycili by zagranicę.

W sklepach i na targach w Sosnowcu wykupują wszystkie jaja i wynoszą do wrogów. To też z powodu tego, w Sosnowcu jaja podniosły się znowu w górę. Za jedno jajko żądają 20 mk.

Szczury dwunożne. W Sosnowcu powstał nowy gatunek gryzoniów, a mianowicie szczury dwunożne, Tem się tylko różnią od czworonożnych, że posiadają ludzką mowę i są więcej szkodliwe, ponieważ na polach przyczyniają więcej straty poszkodowanym. Kiedy jeszcze było zboże niezżęte, szczury umiały je wymłócić, obecnie zaś ryją w kartoflach, zwyczajnie jak świnie, wyryte kartofle zabierają z sobą do mieszkań. Potrzasków się nie

boją, to też poszkodowani mają zamiar urządzić na nich obławę w porze nocnej przy świetle latarni z grubymi kijami. Może się ulękną.

Fałszywe tysiącmarkówki. Górnoślązak Józef Mitosz ze swym kolegą poszli do Będzina kupić krowę za fałszywe tysiącmarkówki. Krowę kupili na targu od Mendla Chajta za 40 tys. mk. Żyd podejrzewając, że pieniądze są fałszywe, chciał sprawdzić w kasie. Ślązacy pozostawili krowę i pieniądze i umknęli.

Policja będzińska jednak ujęła fałszerza w sobie wskazanego Mitosza.

Przy nim znaleziono jeszcze 147 tys. fałszywych banknotów 1000 markowych. Tłomaczy się, że wymienił na czarnej giełdzie, jednak prawdziwego źródła pochodzenia wskazać nie chce. Osadzono go w więzieniu będzińskim, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Przewiezienie bandyty. Onegdaj przewieziono ze szpitala w Niemcach postrzelonego bandytę Samborskiego do szpitala powiatowego w Będzinie.

Opryszek odzyskał już przytomność, lecz nie chce wyjawić, kto i gdzie go postrzelił. Bandyta jest pod silną strażą.

Smutny objaw. Niejednokrotnie już pisaliśmy o dziwnej apatji, nieruchliwości i braku zainteresowania się sprawami kulturalnymi, oświatowymi, a nawet towarzyskimi t. zw. inteligencji Zagłębia.

Objaw ten może najwłaściwiej byłoby położyć na karb braku właśnie inteligencji w tej sferze, która zajęta jest obecnie tylko robieniem interesów i pieniędzy oraz opanowana chęcią zdobycia obfitego korytka.

Jako typowy przykład weźmy np. Dąbrowę, liczącą około 40 tys. mieszkańców, a w której towarzystw kulturalno-oświatowych czy politycznych jest może razem około pięciu i każde z nich ma od 3|4 do 1|2 członków.

Nawet tak sympatyczne t-wo, jak Lutnia, pomimo wszelkiego rodzaju wysiłków, cierpi na chroniczny brak mężczyzn, a przecież zdawałoby się, że śpiewać każdy lubi i że t-wo to winno być bardzo liczne, jako krzewiące pieśń polską i zamiłowanie do muzyki.

Zbudź się więc, ty, prawdziwa inteligencjo i czynem dowiedź, iż jesteś i że społeczeństwo ma z ciebie też jakąś korzyść.

Echa napadu. Przed kilkunastu dniami, na szosie z Zarek do Kroczyc, obok wsi Kotowic, na Jankla Weingenblata i Joska Wolgrina, handlarzy skór z Pilicy napadło trzech uzbrojonych bandytów zamaskowanych.

Bandyci zrabowali napadniętym skóry, wartości 90 tys. mk. i 500 mk. gotówką. W tych dniach policja śledcza ujęła w Olkuszu napastników, którymi byli ich współwyznawcy z Zarek. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Pożar lasu. W ubiegłym tygodniu, od palącego się siana na łące Jana Wielgusa ogień przedostał się do lasu włościan wsi Mrzygłódka pod Zawierciem. Spłonęło 8 mórg lasu. Straty wynoszą około pół miljona marek.

Zuchwałe kradzieże. Z mieszkania Marji Blochowej przy ul. Marjackiej Nr. 12 w Sosnowcu przed wczoraj o g. 7 wieczorem, podczas nieobecności domowników skradziono garderobę i biżuterję, wartości 180 tys. mk. Śledztwo w toku.

— W nocy z soboty na niedzielę, od mieszkania Anny Rzepa przy ul Majowej Nr. 14 zakradli się złodzieje i spakowali wszystką garderobę i bieliznę. Domownicy usłyszawszy szmery, przebudzili się i zaalarmowali mieszkańców domu. Złodzieje porzucili łup i ratowali się ucieczką, zdążyli tylko zabrać jedną obrączkę złotą, wartości 8 tys. mk. pozostawili zaś na miejscu kradzieży podważnik żelazny i granat ręczny. Z tego ostatniego prezentu złodziejskiego można wnioskować że kradzieży dokonali b. wojskowi, u których często znaleźć można zabawki wojenne. Śledztwo w toku.

Chłopska zawziętość. W ub. tygodniu Józef Gola mieszkaniec wsi Mierzęcice pod Będzinem pasł w nocy konia na łące, sąsiadującej z łąką tamtejszego gospodarza Stanisława Majcherczyka. Razem z nim pasł konia i Antoni Madej. Obaj położyli się spać. Przybiegł do nich Majcherczyk i śpiącego Madeja uderzył żelazem w głowę. Madej zerwał się i począł krzyczeć. Przebudził się i Gola i począł uciekać. Za nim pobiegł Majcherczyk. Naprzeciw Goli z krzaków wybiegł drugi osobnik i pochwyciwszy Golę we dwuch, pobili go okrutnie i poranili. W stanie agonji przewieziono Golę do szpitala w Będzinie. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Defloracja. Przed kilku dniami, w lesie granicznym w Dobieszowicach Antoni S. dopuścił się gwałtu na 26 letniej córce tamtejszego gospodarza Antoninie K. S. jako plutonowy baonu granicznego przeniósł się w obawie kary na inny odcinek graniczny. Ojciec dziewczyny, dowiedziawszy się o tym co nastąpiło, wypędził ją z domu, pomimo perswazji sąsiadów. Sprawa o defloracje została skierowana na drogę sądową.

Kradzież i przemytnictwo. W sklepie Arona Zelmanowicza w Bobrownikach skradziono dwa tys. mk. gotówką oraz 100 szt. wstążek jedwabnych, 12 paczek sody, 108 paczek pończoch i t. p. Kradzież uszła bezkarnie, lecz skradzione przedmioty złodzieje czy też paserzy usiłowali przenieść zagranicę.

Tutaj jednak szczęście im niedopisało, albowiem straż graniczna zatrzymała przemytników złodziejów Pawła O. i Jadwigę N. od których przemyt odebrano. Aresztowanych osadzono w więzieniu będzińskim, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Także figura. Ze sfer kolejowych piszą nam:

Przed kilku dniami przyjechał pociągiem do Dąbrowy p. Wacław B. który zamiast wyjść z peronu zwykłym wyjściem, udał się niedozwolonym przejściem, obok wiaduktu i na zwróconą przez funkcjonarjusza kolejowego uwagą, odpowiedział grubiańsko i poszedł dalej.

Kilku obecnych urzędników kolejowych zwróciło p. B. uwagę na nietaktowne postępowanie, ten jednak krzycząc, iż jest inżynierem i urzędnikiem sztabu jeneralnego, wszczął awanturę, a następnie pospiesznie opuścił terytorjum kolejowe.

Ponieważ okazało się iż awanturniczy dygnitarz jest tylko zwykłym handlarzem i to takim wojennym, zawiadomiono o zajściu policję, która wszczęła dochodzenia.

Kradzieże. Z mieszkania Guttmana Wajnsztoka w Zawierciu przy ul. Argentyńskiej Nr. 9 skradziono w nocy garderobę, wartości 50 tys. mk. Złodzieja z łupem na ulicy przyłapała policja. Osadzono go w areszcie, a sprawę skierowano do sądu.

— Z mieszkania Franciszka Krempy w Zawierciu przy ul. Argentyńskiej skradziono garderobę wartości sto tysięcy mk. Podejrzanych o tę kradzież Adama P. i Stanisława G. policja śledcza aresztowała.

— W sklepie Reginy Fiszel w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 42 skradziono garderobę, wartości 25 tys. mk. Za kradzież tę został aresztowany Herman Barumhercyk. Sprawę skierowano do sądu.

Czarna lista.

W Będzinie przy ul. Kołłątaja l. 44 ma sklep rzeźniczy Jan Stankiewicz, który tak drze z ludzi, że aż zgroza. Np. funt słoniny kosztuje u niego mk. 300 i do tego każe brać kaszankę lub inne wyroby, a kto nie chce wziąć kaszanki, to odmawia mu i słoniny. Inni rzeźnicy też idą za przykładem Stankiewicza. Tylko jeden rzeźnik z ulicy Czeladzkiej, p. Gosska, ten sprzedaje słoninę po mk. 240 funt i nie zmusza ludzi do brania żadnych kaszanek.

Otóż zapytuję się, czy już niema sprawiedliwości na takich paskarzy?

I czy magistrat o tym nie wie, lub nie chce wiedzieć?

Ten Stankiewicz, w tym roku został skazany przez urząd walki z lichwą na 1 miesiąc aresztu, za paskarstwo, lecz dotąd, a już upłynęło parę miesięcy, jeszcze nie odsiedział zasłużonej kary, niewiadomo dla czego i kto temu winien, a Stankiewicz śmieje się.

Jan Machniewski,
stały prenumerator „Iskry".

Będzin, 6 września 1921 r.

Z kraju.

Rewizje u bankierów łódzkich. Onegdaj, na zasadzie zarządzenia delegata ministerstwa skarbu dokonano rewizji u znanych w sferach łódzkich bankierów Filipowskiego i Brandesa.

W mieszkaniu Filipowskiego przy ul. Piotrkowskiej 90, ujawniono skrytki w meblach, w których znaleziono 160 tysięcy marek niemieckich, tysiąc dolarów oraz różne sumy w innych walutach. W walucie polskiej co zresztą nie podległo konfiskacie, ujawniono specjalnie ukrytych 25 miljonów marek.

Dalsza rewizja pozwoliła stwierdzić, że bankier Filipowski przeprowadzał większe tranzakcje walutowe z bankami niemieckimi.

Podczas rewizji u bankiera Brandesa, mieszkającego przy ul. Piotrkowskiej 88, stwierdzono, że bankier ów prowadził zakazany handel walutami na wielką skalę.

Zjazd ludowo-narodowy w Grudziądzu. W Grudziądzu w ostatnią niedzielę rozpoczął się zjazd Związku ludowo narodowego.

W Łodzi w przewidywaniu trudności aprowizacyjnych wydział zaprowiantowania sprowadził transport mąki pszennej amerykańskiej za sto miljonów marek, którą po cenie 75 mk. za funt sprzedaje się wszystkim pracującym dla własnego użytku w nieograniczonej ilości.

Pożar łódzkiego teatru miejskiego.

Łódź, 7 września.

Nocy wczorajszej spłonął doszczętnie gmach teatru miejskiego w Łodzi.

Po skończonym przedstawieniu wieczorowym, gdy publiczność i artyści rozeszli się do domów, po zamknięciu teatru, służba niższa zauważyła na scenie w pobliżu kurtyny i tapicerni wydobywające się kłęby ognia.

Po chwili cała kurtyna stanęła w płomieniach, a zanim przybyła straż pożarna, ogień szalał na całej scenie i widowni. Paliły się dekoracje, sprzęty i krzesła.

Ratunek był niemożliwy. Gmach teatralny, znajdujący się w podwórku, ze wszystkich stron był okolony zabudowaniami mieszkalnymi, którym ogień także zagrażał.

Wszystkie oddziały straży mogły zaledwie ogień zlokalizować. Teatr jednak spłonął doszczętnie, kondygnacje się pozapadały i dziś zostały z całego budynku dymiące kupy gruzów. Straty materjalne—olbrzymie. Przez płonące okna zdołano wyrzucić zaledwie część garderoby i kostjumów. Ocalała także bibljoteka.

Gromada sześćdziesięciu artystów pozostała bez chleba. Należy zaznaczyć, że sikawki hydrantów teatralnych były zniszczone i nie do użytku, nadto wypada napiętnować niedbalstwo tamtejszej straży pożarnej, która nie raczyła przysyłać do teatru dyżurnych strażaków.

Śmierć ostatniego z rodu. Tymi dniami zgasł we Lwowie, St. ks. Jabłonowski, ostatni z rodu (po mieczu) wielkiego hetmana. Zmarły, właściciel Bursztyna i b. oficer austrjacki, na pierwszą wieść o formowaniu się wojsk polskich, wstąpił w ich szeregi i tu wzorową służbą osiągnął stopień rotm. w 8 pułku ułanów. Jakby przeczuwając rychłą śmierć swoją, uporządkował cenną po przodkach spuściznę, zbiór biblioteczny, wynoszący około 10 tys. tomów, oddał zakładowi narodowemu im. Ossolińskich, uposażył Towarzystwo „Sokół", wyekwipowawszy też ochotniczą drużynę bursztyńską.

TELEGRAMY.

Przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 7 września.
(Przez telef.).

Dymisja Steczkowskiego nie została przyjęta, ale mimo to poszukiwani są kandydaci na ministra skarbu.

Losy gabinetu rozstrzygnąć się mają w przyszły wtorek.

Losy G. Śląska.

Paryż, 7 września.
(Tel. wł.)

Pisma donoszą, że komisja czterech wypowiada się za umiędzynarodowiem G. Śląska na wzór Zagłębia Saary pod zarządem ligi narodów.

Decyzja ta nie powinna nas przerażać, gdyż liga narodów nie decyduje, lecz ma wyrazić tylko swoją opinję.

Katastrofa kolejowa.

Łódź, 7 września.
(Tel. wł.)

Dziś rano na linji kolei obwodowej między Chojnami a Łodzią wydarzyła się katastrofa. 9 osób rannych. 2 parowozy i kilka wagonów rozbitych.

Wojna węgiersko-austrjacka.

Wiedeń, 7 września.
(Tel. wł.)

Zanosi się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z

Węgrami. Na ulicach Wiednia odbywają się demonstracje na wzór 1914 r. W związku z tym Czecho-Słowacja zarządza mobilizację.

Nagły skon.

Berlin, 7 września.

(Tel. wł.)

Zmarł nagle na scenie śpiewak operowy Józef Mann, który przed kilku dniami koncertował w Sosnowcu.

W sprawie przesilenia.

Warszawa, 7 września.

(Przez telef.).

W mieszkaniu Steczkowskiego odbyła się narada stronnictw centrowych, popierających rząd, na której postanowiono nie dopuścić do przesilenia, lecz postępować tak, aby skłonić prawicę do objęcia rządów.

Ze zjazdu katolickiego.

Warszawa, 7 września.

(Przez telef.).

Dziś, w drugim dniu zjazdu pracują poszczególne sekcje.

W sekcji religijnej wygłosił referat ks. Lutosławski, poczym uchwalono rezolucję następującą:

żądać niezależności kościoła od państwa we wszystkich sprawach religijnych;

żądać zabezpieczenia dla praw kościelnych ogólnych, małżeńskich i t. p. i że lud polski wyraża przekonanie, że dobra doczesne nie będą kościołowi odebrane.

Z rady ligi narodów.

Genewa, 7 września.

(Tel. własny.)

Dowiadujemy się, iż komisja czterech ukończy swe prace około 20 września.

Kurs marki.

Warszawa, 7 września.

(Przez telef.)

Kurs marki w Gdańsku wynosił 2,45 do 2,50.

Dolary 92 marki niem.

OGŁOSZENIE.

W dniu 13|9 1921 o godz. 11 w sklepie **IZYDORA FIRSTENBERGA** przy ul. Modrzejowskiej nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

Zegar regulator.

1—1 **MAGISTRAT.**

Sosnowiec, d. 6|9 1921.

Składam serdeczne podziękowanie P.p. Komendantom Policji Zagórskiemu i Lipskiemu za troskliwą opiekę podczas ciężkiej choroby męża mego

ś. p. MARCELEGO PŁONKI

oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebu.

Julja Płonkowa.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Zbożowy Oddział w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, że w magazynach Urzędu w Sosnowcu znajdują się różne odpadki z przemiału zbóż, przydatne jako karma dla inwentarza a mianowicie:

łubinu	około	1582	kg.
łubinu odgoryczonego	„	340	„
gryki	„	109	„
łuski z przemiału prosa	„	64665	„
„ „ gryki	„	1700	„
pośladu z prosa	„	2632	„
odpadków z przemiału ziemniaków na mąkę	„	794	„
odsiewki zbóż różnych	„	2861	„

Urząd wyżej wymienione odpadki sprzeda za pomocą **licytacji ofertowej**, więcej dającemu.

Termin licytacji oznacza się na dzień 15 września r. b.

Po szczegółowe warunki licytacji należy zwracać się do biura Urzędu Sosnowiec ul. 3-go Maja Nr. 2 do dnia 10 go września r. b. włącznie, w godzinach biurowych, gdzie również oglądać można próbki wystawionych na sprzedaż odpadków.

Przejeżdżając w Sosnowcu ulicami: Główną, Modrzejowską, Policyjną, Targową i Fabryczną

wypadła z bryczki panewka do maszyny.

Zwrócić za sowitym wynagrodzeniem.

ZMIGROD

Sosnowiec, ul. Czysta nr. 8.

CECH SZEWCÓW w Sosnowcu

zawiadamia swych członków, iż w dniu 11—IX—21 r., o godz. 3 pop. w lokalu Gospody mieszczańskiej przy ul. Wawel nr. 3, odbędzie się

ogólne kwartalne zebranie

z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 2) sprawozdanie z działalności Zarządu, 3) składki członkowskie, 4) wybór zarządu, 5) wolne wnioski, na które uprasza się pp. członków o liczne przybycie

1—1 **ZARZĄD.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Palta od 5 tysięcy ubrania robotnicze od 2 tysięcy kaftany bajowe od 1 tysiąca. Biuro Handlowe Władysław Woyno Warszawa, Żórawia 25 tel 182-29.

Szyldy i wszelkie roboty malarskie wykonywa Broner osnowiec, Modrzejowska 6-

Akuszerka udziela porad, dyskrecja zapewniona. Sielce Kręta 16. 1-2

Jan Osiński zgubił paszport wydany gminą Chlewińską powiatu końskiego oraz legitymację kasy chorych wydaną przez kopalnię „Stanisław" w Dąbrowie. 1-1

Antoni Dioba zgubił książkę żywnościową wydaną przez kopalnię „Renard". 1-1

Kupię urządzenie sklepowe szafy bufet w dobrym stanie. Wiadomość w „Iskrze" Sosnowiec. 1-1

Józefowi Kwiatkowi skradli dokumenty wojskowe, tymczasowe zaświadczenie wydane przez wójta gminy Daleszyce, również Stanisławowi Kwiatkowi kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin i książkę Kasy Chorych.

Melodykon do sprzedania. Wiadomość, Będzin Zagórska 10. 1-3

Fotograficzne aparaty objektywy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-6

Arnoldowi Kawczyńskiemu jadącemu z Częstochowy, skradziono pieniądze, 4 fotografje dowód osobisty, kartę powołania wydaną przez PKU. w Częstochowie, akt ślubny metryki dzieci i inne dokumenty. Proszę o zwrot fotografji i dokumentów pod adresem A. Kawczyński. Huta Milowice. 1-2

Panienka inteligentna uczciwa pracowita poszukuje posady bufetowej lub gospodyni. Łaskawe oferty pod „Zaraz" „Iskra" Sosnowiec 1-1

Do sprzedania powóz parokonny i większa ilość słomy. Natychmias do zabrania. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 84. 1-1

Panienka z praktyką biurową, pisząca na maszynie poszukuje posady Oferty „Iskra", Sosnowiec pod „panienka" 1-2

Z powodu wyjazdu sprzedam meble można zobaczyć na kolonji Walcownia. 1-3

Lewicki Mikołaj zgubił legitymację chlebową wydaną przez kop. „Wiktor" w Milowicach. 1-1

Kurs kroju, haftu Nowakowska Kołłątaja 11. 1-1

Dnia 3 b. m. na stacji Rudniki D. Z. W. W. został skradziony portfel, zawierający 2 tysiące marek. legitymację na odznakę frontu Lit. Biał, oraz kartę powołania. wydaną przez PKU. Będzin, na imię Zdzisława Andrzejowskiego. 1-1

Stenografji uczę motodą krótką. „Iskra" Będzin. 1-2

Józef Szwarc zgubił kartę powołania wydana przez Będzińskie P. K. U.

Smoleń Katarzyna zgubiła książkę żywnościową wydaną przez kop. „Mortimer" Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1.1

Czapla Bronisław zgubił 18 kuponów chlebowych, wydanych przez kop. „Mortimer" Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Franciszek Gala zgubił legitymację tymczasową wydaną przez gminę Osień i kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1-1

Zgubiono 3 sierpnia wykaz tymczasowy wydany w Dąbrowie Górniczej czej na imię Dr. Zofji Bieńkowskiej, 1-3

Franciszek Rudzki zgubił kartę demobilizacyjną wydaną w PKU. w Będzinie. 1-1

Kupię motor elektryczny około 5 koni. Pogoń. Majowa 3. Nadajczyk. 1-3

Zaginęła legitymacja służbowa na imię i nazwisko Antoniego Jędryczka Kontrolera kontroli Służbowej w Sosnowcu. 1-1

W niedzielę na Górze Zamkowej zgubiono portfel z świadectwami wojskowemi i gotówką upraszam gotówkę zatrzymać w nagrodę a św. złożyć w „Iskrze" dla Edw. Zająca. 11

Józef Kamiński zgubił paszport wydany w gminie Ożarowice, książke z kop. . isz" karte tymczasowej demobilizacji, wydaną w PKU. Będzin oraz mk. 2000.

Solnik Sura zgubiła paszport polski, wydany w Będzinie.

Profesor gimnazjalny

poszukuje mieszkania (2 pokoje z kuchnią ew. z meblami) Dzielnica obojętna, Warunki wyjątkowo dobre. Zgłoszenia Hotel angielski pokój 10, wieczorem 1-3

Kilku profesorów

gimnazjalnych poszukuje mieszkań lub umeblowanych pokoi, chętnie z utrzymaniem za wyjątkowo dobrem wynagrodzeniom ew. w deputatach lub za naukę, Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Kowalska 6. 1-3

Poszukuję mieszkania (1 lub 2 pokoje) w Sosnowcu lub Będzinie. Oferty pod „Natychmiast". 1-2

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin